

za jej progami cierpiących dzieci ojczyzny, w obec was, bra-
cia Polacy, wytrwałych w cierpieniu, niezłomnych w wierze;
w obec was, siostry-Polki, wierne, niezem nieodstraszone
anioły stróże nasze; ja chyląc czoło, ze łzą w oku podnoszę
toast na cześć poświęcenia. Na cześć poświęcenia!"

Austria i Węgry. Najważniejszą sprawą w Austrii
jest sprawa Dalmacyi południowej. Kraik mały powstał prze-
ciw narzuconej ustawie naruszającej prawa krajowe. Wiedeńscy
meżowie stanu zlepiłi prawo ogólne i chcą w nie ubrać wszyst-
kie narody. Przykroili konstytucyę obszerną dla Niemców, ale
ciasną dla innych narodowości, ponieważ nie uwzględnili ich
odrębnych potrzeb. Nie dziw tedy, że owa przez nich tak wy-
chwalana wolność, na narodach nie niemieckiego szcze-
pu pacy się i pęka jak ciasna suknia. Jeżeli suknia pęka to trzeba za-
łatać, albo przerobić. Centralistyczne ministerstwo nie chce ani
jednego ani drugiego, przerobić nie umie, a łątać nie chce,
dla tego nowa konstytucya świecać licznemi dziurami nie przy-
niesie żadnej stałej korzyści państwu austriackiemu. W dziu-
rawej konstytucyi drzeć będzie od zimna, gdy mróz moskiew-
ski pociśnie, a ile razy z zachodu burza pruska zawieje, prze-
maka. Niech rząd się wcześniej opatrzy, aby nie wyszedł, jak
ten karczmarz, co w pogodę nie ponaprawiał dziurawego da-
chu nad karczmą, bo nie ciekło dziurami, a gdy przyszła
ulewa, to i łątać nie było można, choć woda zalewała chatę.

Dalmacya liczy zaledwie 36 tysięcy ludności, a powsta-
nie od kilku tygodni tak się wzmogło, iż generał Wagner za-
żądał, aby austriackie wojsko wzmocnić do 25 tysięcy. Kraik
zrowoltowany opiera się z dwóch stron o morze, a z jednej o
Czarnogórę. Czarnogórcy to jeden szczepek z Dalmatyńcami.
Wąskim tylko pasem łączy się Dalmacya południowa z au-
striackimi posiadłościami. Powstańcy obozują po wzniesach
gór w małych oddziałkach od 30 do 40 ludzi, dowodzi nimi
Bronci, jeden z najbogatszych włościan z Zuppy. Ma on pod
swą komendą około 1800 ludzi dobrze uzbrojonych. Każdy
z nich ma karabin, za pasem po cztery pistolety (wszystka broń
podług najnowszego systemu) handyak i kilka noży dobrze wy-
ostrzonych. Ubranie ich malownicze i składa się z bogato wy-
szywanego ubioru wschodniego. W żywność i amunicyę są
dobrze zaopatrzeni, prócz tego cały ich dobytek wraz z tymi,
który udziału w powstaniu nie biorą, znajduje się na stronie
Czarnogóry w dolinie Grahowy. Z tąd nowa trudność dla woj-
ska regularnego ponieważ kraj opustoszały, a żywność dowozić
potrzeba z daleka.

Takie oddziały powstańcze sygnałami zawiadamiają się
o każdym ruchu wojska, rozkazy od dowodzącego roznoszą
posłańcy ustnie. O każdym statku, który na morzu się pokaże,
zawiadamiają się jednym wystrzałem, który wszystkie oddziały
powtarzają, o każdym dostrzeżonym parowcu dwa strzały rów-
nież dają znak. Wojsko trudną ma walkę z nimi, w po-
tyczkach najwięcej szkodzą gradem kamieni różnej wielkości,
które niedostrzeżeni staczają z gór, kiedy czoło kolumny z po-
między gór się wysuwa.

Dotąd powstańcy nie okazują się niechętnymi do zrobie-
nia z rządem ugody nie odmawiają nawet służenia w landwe-
rze, podają tylko swoje warunki. Chcą zatrzymać kostium
swoją narodowy i broń mieć u siebie; oraz, aby tylko w kraju
własnym służbę pełnili i aby im wolno było w dalszą podróż
morską się udawać, bo to jest ich głównem zatrudnieniem i
sposobem życia. W żadne jednak układy nie chcą wchodzić
z teraźniejszym namiestnikiem, generałem Wagnerem. Żądają
bowiem do zawarcia układu jen. br. Filipowicza, by ich za-
dania przyznane im były pisemnie wraz z zapewnieniem am-
nestyi.

Ministerstwo powinno się starać jak najrychlej zadowolić
Dalmatyńców i tym sposobem przerwać dalsze prowadzenie

wojny. Bo im dłużej się ciągnie tem bardziej wzmacniają się
powstańcy mając dogodniejszą pozycyę. Dla nich góry dostę-
pne, zasłaniają ich jak twierdze warowne, dla nich drogi ska-
liste okryte drzewami. Zasłania ich morze i sąsiedztwo niezac-
wiesłego kraju Czarnogórców. Dla regularnego wojska austriack-
kiego nie ma ani żywności żąd dostarczyć, ani wygodnych
komunikacyj; nie znają też dokładnie kraju. Pochody dla nie-
przyzwyczajonych po skałach bardzo nużące, muszą z bardzo
wielką ostrożnością się posuwać a do tego w małych oddział-
kach. Z tego wszystkiego wynika, iż powstańcy dotychczas
trzymają się gór.

Hiszpania. W Hiszpanii walka zbrojna o rzecz po-
spolitą już prawie przycichła. Republikani zwyciężeni w boju,
jednakowoż z wyborów najnowszych widać, że mają liczne
stronnictwo.

Cennik Izby handl. i przem. we Lwowie		Płaca		Zadaję	
dnia 5 listopada 1869.		złr. kr.		złr. kr.	
bez kuponu	Akcyje kolei gal. Kar. Ludw. po 200 złr. m.k.	234	25	236	—
	" " lwow. czern. po 200 złr. w. a. sr.	194	25	195	75
	" " banku hypot. gal. po 200 złr. 40%	—	—	98	—
	" papier. czerlańskiej po 200 złr. w. a.	—	—	—	—
	" Banku krajowego.	—	—	83	—
	Listy zastaw. tow. kredyt. gal. 5 1/2%	90	—	90	75
		79	25	79	75
		88	—	89	—
	Galic. Zakładu kredytów włościan.	92	—	90	—
		72	75	73	25
	Oblig. indemnizacyjne galic.	—	—	—	—
	" W.X. Krakowskiego	—	—	—	—
	" Księstwa Bukowin.	—	—	—	—
	" pożyczki głodowej z r. 1866	100	—	101	—
	" kol. gal. Kar. Lud. I. Emissyi	—	—	—	—
	" " lwowsko-czern. I.	—	—	—	—
	" " " II.	—	—	—	—
Dukat holenderski		5	77	5	86
Dukat cesarski		5	80	5	89
Napoleon d'or		9	86	9	95
Półimperyal rosyjski		10	4	10	20
Rubel srebrny rosyjski		1	88	1	94
" papierowy rosyjski		1	52	1	53
Banknoty polskie za 100 zł. polskich		—	—	—	—
Talar pruski srebrny		—	—	—	—
Pruskie bilety kasowe		1	82	1	84
Srebro		122	—	123	25

Ogłoszenia

Prawdziwe amerykańskie
maszyny do szycia
dla familij jako też dla szewców i krawców.



Główny skład u
Maurycego Bałabana
we Lwowie.

Nr. 21. wyjdzie 21. Listopada 1869.